

Czas płynie i zabija rany

Stare Dobre Małżeństwo

Posłuchaj, porzucony przez nią,
Nieznany mój przyjacielu:
W rozpacz swojej
Nie wychodź na balkon, nie wychodź,
Do bruku z góry nie przychodź, nie przychodź, nie przychodź,
Na smugę cienia nie wbiegaj,
Zaczekaj, trochę zaczekaj!

Posłuchaj, porzucona przezeń,
Nieznana mi przyjaciółko:
W rozpacz swojej
Nie wychodź na balkon, nie wychodź,
Do bruku z góry nie przychodź, nie przychodź, nie przychodź,
Na smugę cienia nie wbiegaj,
Zaczekaj, trochę zaczekaj!

Przysięgam wam, że płynie czas!
Że płynie czas i zabija rany!
Przysięgam wam, przysięgam wam,
Przysięgam wam, że płynie czas!
Że zabija rany – przysięgam wam!

Tylko dajcie mu czas,
Dajcie czasowi czas.
(Zwólcie czarnym potoczyć się chmurom
Po was przez nas i między ustami,
I oto dzień przychodzi, nowy dzień,
One już daleko, daleko za górami!)

Tylko dajcie mu czas,
Dajcie czasowi czas,
Bo bardzo, bardzo,
Bardzo szkoda
Byłoby nas!

Bo bardzo, bardzo,
Bardzo szkoda
Byłoby nas!

Bo bardzo, bardzo,
Bardzo szkoda
Byłoby nas!

Tylko dajcie mu czas.